Nr 39 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 19 Lutego 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji
ul. Jagiellońska 1.
Telefon 41. Międzymiastowy
Adres Administracji
ul. Jagiellońska.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

Wielkie plany

Kraków, 17 lutego.

Pierwotnie rząd koalicyjny zamierzał wystąpić z planem swoich działań w połowie lutego. Widocznie jednak układanie planów okazało się trudniejszem, niż ich — planowanie, bo w połowie lutego prasa dowiaduje się nieoficjalnie, lecz na prywatnych, sobie tylko dostępnych drogach, że sprawa znajduje się dopiero w stadjum samego planowania — planów. Rząd mianowicie opracowuje dopiero plan powołania ekspertów angielskich i amerykańskich, których zadaniem byłoby opracowania z kolei planu reformy różnych przedsiębiorstw rządowych od kolei poczynając, co znowu posłużyłoby za podstawę do trzeciego z rzędu planu, tym razem — pożyczkowego. Byłby to zatem nie jeden jakiś generalny i samorodny plan, ale cała hierarchja planów: niski, wyższy i najwyższy.

Logiczny związek tych w śmiałą piramidę układanych planów zdaje się dostatecznie jasnym, jeżeli się go tylko zechce rozpatrywać od końca. Idzie przecież o uzyskanie zagranicznych pożyczek i przygotowania dla nich odpowiednich hipotek i zabezpieczeń. Do tego są potrzebni eksperci zagraniczni i to nie jacykolwiek, lecz koniecznie angielscy i amerykańscy, ponieważ pieniądze można pożyczyć tylko w Ameryce i Anglji. Ci eksperci mają zaś za zadanie nie tylko nauczyć nas, jak się organizuje prawidłowo ministerjum skarbu i zarząd kolejowy, lecz także — i to zapewne będzie ważniejszą częścią ich pracy — mają poinformować kapitał anglo-amerykański, czy wogóle można i należy Polsce pożyczyć. Być może, że rola tych ekspertów nie okaże się przemijającą tylko, lecz że w związku z zamierzonemi pożyczkami zajęcia ich w Polsce okażą się... bardziej trwałemi.

Na wszelki sposób okazuje się, że sprawa sanowania gospodarczego Polski nie jest tak prostą, jak się to ludziom zdawało. Muszą też uzbroić się w cierpliwość, ponieważ rzeczy nie pójdą ani szybko ani łatwo. Przedewszystkiem sam rząd koalicyjny działa bez porównania powolniej, niż każdy zwyczajny — większościowy, ponieważ musi przedewszystkiem pokonywać swoje własne opory wewnętrzne i tracić wiele czasu na wydobywanie różnych myśli ze swoich członków i następne ich uzgadnianie. Potem dopiero zaczyna się drugi rozdział nierównie dłuższy i mozolniejszy — zdobywania zaufania kapitału zagranicznego.

Droga na szklaną górę do uśpionej księżniczki dolarów jest trudna i karkołomna. Potrzeba do niej wprawnych przewodników, których znowu tylko z dalekich i mocno zamorskich krajów można sprowadzić. Okazuje się, że ani prof. Kemmerer, ani Sichel, roli takich przewodników objąć nie chcieli, czy nie mogli. Mieli oni widocznie na celu tylko stwierdzenie, czy wybierający się na szklaną górę zdobywca ma wogóle nogi, i w którem mianowicie miejscu. Przekonawszy się o tem »ex visu«, zalecili zaproszenie innych znawców i przewodników. Nie jest wcale powiedzianem, że ta nowa warstwa tych mężów szanownych i pożytecznych będzie już ostatnia. Być może, potrzeba będzie zmienić ich kilka partyj kolejno, zanim się jedna z nich na szczyt szklanej góry wydrapie.

Jednem słowem, cała akcja, jakkolwiek może najzupełniej racjonalnie zamierzona i uplanowana, zapowiada się jednak na bardzo długą, żmudną i kosztowną. Rzecz w tem, czy będziemy mogli tak długo czekać. W żyłach naszego organizmu gospodarczego krwi coraz mniej. Produkcja ustaje w tempie coraz szybszem. Handel sparaliżowany. Bezrobocie rośnie. Miły, wiosenny, ale głodny przednówek za pasem. Czy przypadkiem nie myli się rząd koalicyjny, wychodząc z założenia, że w takich warunkach społeczeństwo zostawione samo sobie, potrafi czekać długo, cierpliwie i spokojnie.

Zachodzi poważna obawa przecenienia tej wytrzymałości. W każdym razie rząd koalicyjny zdaje się na tę stronę zagadnienia zwracać zbyt mało uwagi. Gdyby było inaczej, starałby się o podtrzymanie wiary w społeczeństwie, dostarczałby mu dowodów, że chce i może działać nie tylko w perspektywach dziesięcioleci, lecz także doraźnie, zaraz, na gorąco. Tanim, prostym a bardzo skutecznym środkiem byłoby objawienie energji w ogłaszaniu i ściganiu odkrywanych, czy odkrywających się nadużyć. Jednem z najświeższych i największych jest np. sprawa kredytów dla rolnictwa. W dziennikach oprócz krótkiej wiadomości, że rząd musiał wywieźć za granicę złoto z Banku Polskiego na pokrycie dla siedmiuset tysięcy funtów, nic więcej nie zostało powiedziane społeczeństwu. A tymczasem rząd w interesie własnej trwałości i zdolności do działania, obliczonego na dłuższą metę, powinienby objaśnić opinję publiczną, co, jak i dlaczego się stało. Ale zamiast objaśnień — milczenie i opowieści o planowaniu planów.

Nawet taka rzecz prosta jak perjodyczne sprawozdania Banku Polskiego uległy u nas zwyrodnieniu. Niby się je ogłasza, ale w taki sposób, aby z nich nikt niczego nie mógł się dowiedzieć. Podaje się po prostu tylko różnice wzrostów i spadków różnych sum i rachunków, nie podając cyfr absolutnych. Ilu ludzi w Polsce gromadzi systematycznie te enigmaty cyfrowe, które są pod mianem sprawozdań ogłaszane, a ilu chce i może poddawać je żmudnej analizie, aby się dowiedzieć rzeczy tak prostych jak to, jaki jest obieg złotego, jaki stosunek not bankowych do t. zw. »bilonu«, jakie pokrycie w walutach itd. Dzięki temu, nigdzie indziej nie stosowanym metodom, można oczywiście ryzykować twierdzenia w rodzaju ostatniego, że pokrycie wynosi 39.22 i pół procentu (Co za ścisłość!). Ale jeżeli się chociażby »per maxime inconcessu« przyjmie, że ludzie zaczęli na chwilę myśleć, twierdzenia takie momentalnie utracą wszelką wartość.

Głupota i bezmyślność ludzka są niewątpliwie bardzo ważnemi składnikami życia gromadzkiego. Nie należy ich jednak przeceniać. Rząd koalicyjny, któremu życzymy jak najlepiej, zrobiłby dobrze, gdyby zechciał to wziąć pod swoją zarówno zbiorową jak indywidualną uwagę.

(s-i).

Sir Drummond będzie konferował w Paryżu z ambas. Chłapowskim

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 17 lutego. Wczoraj po południu odbył się **dalszy ciąg konferencji sir Drummonda ze Stresemannem.** W konferencji wzięli udział podsekretarz stanu Schubert, dyrektor departamentu Ligi Narodów Bilow i dyrektor biura informacyjnego Pelt. **Konferencja nie dała pozytywnych rezultatów.**

W sprawie żądań niemieckich o wyższe stanowiska w generalnym sekretarjacie Ligi sir Drummond oświadczył, że **sprawa ta będzie rozważana na nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów 8 marca.**

Dziś sir Drummond opuszcza Berlin. W drodze powrotnej zatrzyma się w Paryżu, aby się porozumieć z Briandem, ambasadorem polskim **Chłapowskim i reprezentantem Hiszpanji Quinonesem de Leon.**

Bez Polski nie wejdą Niemcy do Rady Ligi narodów

Takie hasło rzuciła prasa francuska

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 17 lutego. Prasa francuska domaga się niezwłocznie od rządu, **ażeby na wypadek niedopuszczenia Polski do Rady Ligi głosował przeciw dopuszczeniu Niemiec do tejże Rady.** »Liberté« stwierdza, że Niemcy już obecnie zaczynają **atakować inne państwa** i narzucają im swą wolę, a co będzie, gdy wstąpią do Ligi? Ambasadorowie niemieccy w Londynie, Paryżu i w Rzymie **przeprowadzają silną agitację o niedopuszczenie Polski.**

»Volonté« zamieszcza artykuł wstępny na temat dopuszczenia Polski do Rady i pisze: Ponieważ ochrona traktatu została powierzona Radzie Ligi, wobec tego należałoby **dopuścić do Rady te państwa, które ten traktat podpisały.** Ponieważ wkrótce prawie wszystkie państwa, które podpisały traktat wejdą do Rady, czy to przez miejsca stałe czy nie, a tylko nie Polska, jest to wielki skandal. Niemcy i Polska mają przyzwyczaić się do współpracy w tym samym organizmie Ligi na podstawie równouprawnienia. Cała prawie prasa stwierdza, że wszelkie zastrzeżenia Niemiec przeciw Polsce są zbrodnią.

Ameryka południowa i Włochy popierają Polskę

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 17 lutego. W kołach południowo-amerykańskich sekretarjatu Ligi przypuszczają, że **państwa południowo-amerykańskie będą się starały dojść między sobą do porozumienia o miejsce niestałe w Radzie, które byłoby kolejno obsadzane przez Brazylję i Argentynę. Porjekt jest bardzo popierany przez Hiszpanję** i ma wszelkie szanse powodzenia.

Wycofanie kandydatury Brazylji na miejsce stałe **zwiększyłoby możliwość uzyskania stałego miejsca przez Polskę, której żądania uważa się za całkowicie uzasadnione.** Zapewniają, że w następstwie niedawnego konfliktu włosko-niemieckiego **Włosi podtrzymają kandydaturę Polski.**

Stanowisko Hiszpanji

Madryt, 17 lutego (PAT). Obiegają tutaj powtarzane z największemi zastrzeżeniami pogłoski, jakoby **Hiszpanja uzależniła swoją opinję w sprawie przyjęcia Rzeszy do Ligi Narodów od stanowiska Niemiec** wobec sprawy przyznania Hiszpanji **stałego miejsca** w Radzie Ligi.

Dominja przeciw powiększaniu składu Rady Ligi

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 17 lutego. Jak donosi »Daily Telegraph«, **kilka dominjów oświadcza się przeciw powiększaniu liczby stałych miejsc w Radzie Ligi.** Szczególnie występuje przeciw temu południowa Afryka. Jest możliwe, że w tej sprawie **dominja podejmą wspólny krok.**

Kampanja prasy angielskiej przeciw Polsce

Londyn, 17 lutego (PAT). »Daily Express« zamieszcza przeciw Polsce bardzo wrogi artykuł, w którym nazywa **Polskę cierniem Ligi Narodów, oraz w którym wysuwa sprawę Wilna i sprawę wschodniej Małopolski.** Artykuł ten, podpisany przez Roberta Donalda, zawiera mapę Polski, w której **Wilno** znajduje się **poza jej granicami.**

Niemcy łowią ryby przed niewodem

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 17 lutego. Rząd niemiecki oczekuje odpowiedzi na demarche ambasadorów swoich w Paryżu i Londynie. Niemiecki punkt widzenia polega na tem, że do przyjęcia nowych członków Rady potrzeba **jednomyślnej uchwały Rady Ligi. Uchwały takiej nie będzie, gdy Niemcy wstąpią do Ligi i gdy postawiony będzie wniosek o udzielenie komuś miejsca w Radzie.** Natomiast z paragr. 4 statutu Ligi wynika jasno, że powiększenie miejsc w Lidze Narodów zależy **od zwykłej większości na pełnem posiedzeniu Ligi** i że już teraz mogą być złożone nowe wnioski, które proponują nadanie nowym państwom stałych miejsc w Radzie. — Tego stanowiska nie chcą Niemcy uznać w przewidywaniu, że pierwsze plenarne posiedzenie Ligi **zapewni Polsce i Hiszpanji stałe miejsca w Radzie.**

Przedstawicielstwo niemieckie na posiedzeniu Ligi narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 17 luetgo. Sekretarjat Ligi otrzymał półoficjalne zawiadomienie, że Niemcy będą reprezentowane na sesji marcowej Ligi Narodów w następującym składzie: **minister Stresemann, podsekretarz stanu Schubert, dyrektor ministerjalny Bilow, oraz dyrektor Kipper.**

Forma przyjęcia Niemiec do Ligi

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 17 lutego. Jak słychać, na konferencjach Drummonda z nadzwyczajnymi czynnikami niemieckimi **ustalono ostatecznie program przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów.** W myśl tego przyjęcie Niemiec do Ligi odbędzie się **w sposób zwyczajny, dotychczasowy, bez żadnych specjalnych ceremonij.**

Plan utworzenia komisji 5 mocarstw obok Rady Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 17 lutego. Dyskusja prasowa o Radzie Ligi nagle osłabła. W tutejszych kołach zapewniają, że łącznie z rozszerzeniem Rady o kilka nowych miejsc, powstał plan utworzenia **komisji, złożonej z pięciu wielkich mocarstw, będących stałymi członkami Rady.**

Syrja państwem związkowem

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Rzym, 17 lutego. Wczoraj rozpoczęła tu obrady komisja mandatowa Ligi Narodów. Porządek dzienny obejmuje raport rządu francuskiego w sprawie Syrji. Raport ten, wedle dzienników, ma obejmować wytyczne rządu francuskiego, streszczające się w następującym programie:

1) **Francja zamierza uczynić z Syrji państwo związkowe,** składające się z małych autonomicznych państewek, a pod względem organizacji wewnętrznej **wzorowane poniekąd na Szwajcarji.**

2) Te małe państewka syryjskie mają być połączone w związek na podstawie paktu bezpieczeństwa gwarantowanego wzajemnie, a zawieranego na lat 30. Stosowanie tego paktu pozostaje pod nadzorem Francji, która nadal zatrzymuje swój mandat w Syrji i poręcza opiekę nad interesami państwa związkowego.

Pomyślny przebieg rokowań francusko-tureckich

Paryż, 17 lutego (AW). Bawiący obecnie w Angorze generalny komisarz francuski dla Syrji, **Jouvenel,** oświadczył dziennikarzom, że **rokowania o zawarcie francusko-tureckiego traktatu przyjaźni znajdują się na dobrej drodze. W sprawie granic Syrji nastąpi zapewne wkrótce porozumienie.** Stała przyjaźń francusko-turecka przyczyni się, zdaniem komisarza, do nawiązania przyjaznych stosunków między Turcją i Anglją.

DR JULJUSZ STANISŁAW HARBUT

Losy Ponińskiego po bitwie Maciejowickiej

(W świetle tajnych aktów Archiwum Dyplomatycznego).

Znane są istotne przyczyny klęski maciejowickiej: przeszło dwukrotna przewaga wojsk i artylerji nieprzyjacielskiej i spóźnienie się gen. majora Adama Ponińskiego na pole bitwy, na którego sukurs tak liczył Kościuszko.

Poniński, stojąc w odległości 4½ mili od pola bitwy, otrzymał 10 października bezwarunkowo najpóźniej o godz. 7 rano przynaglający rozkaz Kościuszki przyspieszenia marszu pod Maciejowice, a więc co najmniej sześć godzin przed końcem bitwy, trwającej od godziny 5 rano do godziny 1 po południu; wiedział Poniński o wzajemnem zdążaniu przeciw sobie wojska polskiego i rosyjskiego.

Nie pomógł już nawet końcowy atak batalj[onu] kosynierów pod dowództwem płk. Krzyckiego, tegosamego bataljonu, który odznaczył się w bitwie pod Szczekocinami. Zdala tylko Poniński, zobaczywszy już wynik bitwy, cofnął się.

Jakie zaś były bezpośrednie losy Ponińskiego, dowiadujemy się z aktów drugiego „Najwyższego Wodza siły zbrojnej, gen.-lieutenanta Tomasza Wawrzeckiego i samego Stanisława Augusta.

Oto po bitwie Maciejowickiej, Poniński, cofnąwszy się ze swem wojskiem, liczącem 4.000 żołnierzy pod Warszawę, został z miejsca aresztowany na rozkaz Wawrzeckiego i osadzony w arsenale warszawskim przy ulicy Długiej. Z aresztu tego wysłał Poniński w swej sprawie aż cztery listy: tyle przynajmniej listów jego znalazło się we wspomnianych aktach. Trzy pierwsze pisma, to do gen. Wawrzeckiego, ostatni zaś już do samego króla.

Oto pierwsze pismo z daty „16 z pod warty", a więc w sześć dni po bitwie, brzmi:

„Będąc aresztowanym y pod wartę osadzonym, żądam iako obywatel, iako żołnierz naymniejszey plamy nigdy na sobie nie noszący, y owszem tylekroć razy z największym hazardem życia za Oyczyznę stawiący się, czego dowodzą blizny, które walcząc z nieprzyjacielem poniosłem, aby Naywyższy Naczelnik rozkazał wyznaczonemu Sądowi mnie jutro sądzić ieslim cokolwiek winny dla przykładu, który teraz koniecznie iest potrzebny, iak naysurowiey ukarać, ieslim zaś niewinny, to zostawać w opinji publicznej za zdrajcę albo żem niedbale służył mey Oyczyznie, iest to dla mnie gorzey iak tysiąc śmierci. Dlatego powtarzam moią prośbę, aby iutro mógł bydź na mnie sąd wyznaczony. Upraszam także, aby iutro areszt mój z arsenału był odmieniony na areszt w stancyi.

Poniński G. M."

Tu więc powołuje się Poniński na swe zasługi wojenne. I należy tu przyznać i przypomnieć, że aresztowany pod zarzutem zdrady Adam Poniński, syn smutnej pamięci tegosamego imienia Adama Ponińskiego, jednego z największych intrygantów i awanturników swego czasu, którego Sejm czteroletni w roku 1791 pozbawił wszystkich tytułów i urzędów, a przywróciła mu je Targowica, rzeczywiście odznaczył się w bitwie pod Szczekocinami i z tego powodu wraz z gen. Kamieńskim, pisemnie przez samego Kościuszkę zaraz po tej bitwie wyróżniony został.

Drugi list z daty „D. 18. 8bris 1794 z pod warty" opiewa:

„Naywyższy Naczelniku! Już trzy dni, iak siedzę pod wartą. Miałem honor już raz pisać, żądaiąc o Sąd iak nayprędszy, ieżelim winny, nie chcę żadney łaski, ani miłosierdzia, pragnę na siebie jak naysurowszą karę, lecz czuiąc się bydź niewinnym y, owszem znaiąc co do siebie, że nie masz nademnie gorliwszego obywatela, y któryby więcey dał dowodów od naydawniejszego czasu przywiązania do Oyczyzny, zastanawia mnie to mocno, żem dotychczas niewysłuchany y nieosądzony.

„Za wolność krew naszą wylewamy, a zatym dla samych tylko pozorów odbierać ią y przedłużać niewolę, byłoby nayweiększą niesprawiedliwością. Upraszam Naywyższego Naczelnika, aby mnie kazał iutro sądzić, gdyż każdy moment moiey niewoli iest występkiem przeciwko prawu człowieczeństwa.

Poniński G. M."

Po tem piśmie po raz drugi powołującem się na poprzednie zasługi, następuje trzeci list bez daty, dowodzący usposobienia innych oficerów wobec Ponińskiego i brzmi on jak następuje:

„Naywyższy Naczelniku! Nie wiem, czy iest taka wola Naywyższego Naczelnika, abym tak daleko był szykanowany w moim areszcie, iżby oficerowie dyżurni z największym hałasem wpadali do mej stancji, examinowali, iak to czynią, co ia robię y znaiduiące się u mnie osoby w moiej przytomności examinowali. Nie zasłużyłem sobie na taki los. Upraszam Naywyższego Naczelnika, aby wolno mi było widywać się z osobami do mnie przychodzącemi. Żalę się na dzisiejszego officera dyżurnego; nie wiem iego nazwiska, ale iest od brygady Frankowskiego.

Poniński G. M."

Z pisma tego dowiadujemy się zarazem o zamianie Ponińskiemu zwykłego aresztu na areszt w stancji, t. j. na odwachu.

Czwarte wreszcie pismo do samego króla pozostaje w związku z uchwałą Rady Najwyższej Narodowej, postanawiającą natychmiastowe wypuszczenie aresztowanych a nieosądzonych jeszcze a to „celem przyłożenia się do wspólnej obrony Oyczyzny". Pismo to bez daty adresuje Poniński wprost do króla, z czego jak i z treści samego pisma wnosić należy, że pismo to wysłał Poniński już w czasie nieobecności Wawrzeckiego w samej Warszawie, a więc w ostatnich dniach tuż przed kapitulacją stolicy.

W tych bowiem dniach główną rolę odgrywał już nie tyle Naczelnik Najwyższy, ile sam król, pozostający w korespondencji z Suworowem, który wyjątkowo przed królem zachował niezwykle (dosłownie) „czołobitną uniżoność".

W piśmie tem pisze Poniński do króla:

„Naymiłościwszy Królu! Zostaiąc dotychczas w arsenale pod aresztem lubo iuż za niewinnego uznany y mogąc sam się uwolnić, gdyż dla tak wielkiej konfuzji od nikogo nie iestem pilnowany. Jednak nadto cenię mój honor, abym bez wiadomości Naywyższej Władzy sam sobie tego nie pozwalał. Mam honor upraszać Waszą Królewską Mość, abyś raczył mnie na mój parol uwolnić, zaręczając Mu, iż wszędzie się tam stawię, gdzie mnie tylko Jego rozkazy zaydą. Waszey Królewskiey Mości Pana Mego Miłościwego wierny poddany

A. Poniński Gen. Maj."

Tak więc i sprawa Ponińskiego z powodu pochodu wojsk rosyjskich tuż pod samą Pragę, nie została ostatecznie dokładnie zbadaną, wyświetloną i prawomocnie osądzoną, a Poniński prosi wyraźnie o wypuszczenie go z aresztu tylko „na parol".

A więc katastrofie, bo rychłej kapitulacji stolicy, zawdzięczał Poniński owo w każdym razie przedwczesne zwolnienie go z aresztu śledczego.

Z jakiemkolwiek oskarżeniem zwraca się historja przeciw Ponińskiemu, brak w każdym razie dowodów zarzuconej i zarzucanej mu zdrady, czy też pośredniego „per facta concludentia" porozumienia się z nieprzyjacielem.

Brak jakichkolwiek dowodów złego zamiaru, czy podstępu ze strony Ponińskiego, jakkolwiek uderzającym i zadziwiającym jest zbieg okoliczności, że gen. Fersen wszystkiemi połączonemi siłami Tormasowa, Chruszczowa, Denisowa, nie pozostawiając żadnych rezerw dla osłony tyłów swego wojska przed Ponińskim, uderzył na wojsko Kościuszki, jakby nie spodziewał się ataku z tyłu. Wina natomiast Ponińskiego, jako dowódcy czterotysięcznego korpusu wojska, któryby zaważył na szali, polegająca co najmniej na niedbalstwie, jest i pozostanie niezbitą i historyczną.

Fakt nieutrzymania łączności i czucia z wojskami Kościuszki dowodzi bardzo karygodnego niedbalstwa ze strony Ponińskiego, i co najmniej dowodzi, że Poniński nie dorósł do wymagań chwili i strategji.

Takim też pozostanie choćby najłagodniejszy wyrok historji.

Z komisyj senackich

Warszawa, 17 lutego.

Senacka **komisja skarbowo-budżetowa** na posiedzeniu wczorajszem pod przewodnictwem sen. **Adelmana odroczyła rozpatrywanie sprawozdań podkomisji skarbowo-budżetowej**, powołanej do **zbadania wytwórni przemysłu wojennego** oraz wniosku sen. Buzka (Piast) w sprawie zamówień M. S. Wojsk. na materjały wojenne. Komisja zajmowała się **sprawą pożyczek. udzielonych z funduszów P. K. O.** wyższym urzędnikom P. K. O. jak również sprawę uposażeń i remuneracyj. Dotychczas jest zgłoszony na wniosek sen. **Nowodworskiego** (Ch. D.), wzywający rząd, aby do preliminarzy budżetowych dołączył **plan finansowo-gospodarczy P. K. O., Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego**, oraz aby niezwłocznie przedstawił takie plany na rok 1926. Ponadto poza porządkiem dziennym na wniosek sen. **Woźnickiego** (Wyzwolenie) komisja uchwaliła rezolucję, następującej treści: Komisja uchwaliła zwrócić się do rządu o przedstawienie danych **o wypłaconych w r. 1925 remuneracyj do 1-go marca 1926 roku.**

Senacka komisja **prawnicza** zajmowała się projektem ustawy **o prywatnem prawie międzynarodowem** i **międzydzielnicowem** oraz projektem **ustawy o prawie autorskiem.**

Reorganizacja administracji państwa

Jak już w krótkości donieśliśmy, komisja trzech z drem M. Bobrzyńskim na czele, powołana przez rząd do opracowania planu reorganizacji administracji państwowej, skończyła już swoje prace i przedstawiła ich wyniki premjerowi Skrzyńskiemu. Sprawozdanie komisji trzech wejdzie niebawem pod obrady Rady ministrów. W razie jego aprobaty, projekty ustaw komisji trzech wniesione będą w Sejmie do laski marszałkowskiej.

Na razie podają dzienniki warszawskie następujące szczegóły sprawozdania komisji trzech:

Wyniki prac tej komisji składają się **z dwóch części.** Część pierwsza zawiera szczegółową analizę organizacji każdej dziedziny administracji państwowej.

Część druga zaś — gotowe projekty ustaw, wprowadzające niezbędne — zdaniem komisji — zmiany do naszego ustroju administracyjnego. Projektów tych jest 9.

Ze swej kompetencji komisja wyłączyła organizację M. S. W., wychodząc z założenia, że zarówno wprowadzenie jednorocznej służby wojskowej, jak i zmiany są już przygotowane przez sztab generalny. Poza tem nie zajmowała się komisja **przedsiębiorstwami państwowemi i gospodarką kolei** ze względu na projekt zaproszenia do Polski ekspertów zagranicznych. Komisja nie objęła także swemi pracami **ministerstwa spraw zagranicznych,** gdyż gospodarka tego ministerstwa nie łączy się ściśle z zagadnieniami administracji państwowej.

Projekty komisji trzech zmierzają do uproszczenia administracji i do oszczędności w wydatkach. Ważniejsze zmiany, zaproponowane przez komisję, są następujące:

Komenda główna policji będzie miała za zadanie jedynie wyszkolenie policji, sprawy umundurowania i aprowizacji. Policja będzie więc podlegała rozporządzeniom **min. spraw wewnętrznych, władzom wojewódzkim i starościńskim.** Poza tem, w myśl projektu, **zniesione** będą odrębne gatunki policji: kryminalna i polityczna. Reforma więc zmusza do wprowadzenia **jednego typu policji mundurowej i bez munduru,** podległej jednej władzy, co usunie skandaliczne tarcia konkurencyjne, obniżające powagę władzy.

Projekt **organizacji władz szkolnych** reguluje stosunki pomiędzy kuratorjami szkolnemi a władzami wyższemi, **oraz reorganizuje samorząd szkolny.** Rady szkolne okręgowe i opieki szkolne **będą połączone z organami samorządowemi.**

W dziedzinie **ustroju władz administracyjnych przewidywane jest rozszerzenie kompetencji wojewodów i starostów.**

Administracja skarbowa również ulegnie zmianie o tyle, że istniejące dotychczas odrębnie urzędy podatkowe, monopolowe i celne, **zostaną połączone w jedną całość.** Da to duże oszczędności personalne i rzeczowe. Po za tem proponuje komisja utworzenie **jednolitej straży skarbowej.**

W dziedzinie samorządów dużo oszczędności przysporzy państwu **zniesienie odrębnych wydziałów powiatowych samorządowych** i przekazanie całej ich biurowości — **starostwom.**

Pierwotny projekt **zniesienia trzech województw:** nowogrodzkiego, tarnopolskiego i pomorskiego **został zaniechany.** Komisja przyszła bowiem do przekonania, że zwłaszcza na kresach terytorja województw są bardzo rozległe.

Co do województwa **pomorskiego,** postanowiono zaproponować rządowi powiększenie tego województwa przez przyłączenie do niego trzech powiatów województwa poznańskiego i trzech — województwa warszawskiego, a mianowicie: lipnowskiego, nieszawskiego i rypnińskiego. Zmiana ta motywowana jest okolicznością, że obecne terytorjum tego województwa ma zbyt mało ludności i dlatego nie może podołać ciężarom utrzymania administracji wojewódzkiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. »Ekspres Poranny« donosi: Komisja trzech, która opracowała projekt reorganizacji administracji państwowej, zgłosiła postulat, ażeby **odpowiedzialne stanowiska w administracji państwowej były obsadzane wyłącznie przez kandydatów z ukończonemi studjami prawniczemi.**

Krwawy pościg za tajemniczymi osobnikami w Toruniu

A. W. donosi z Torunia pod datą dzisiejszą: Wczoraj o godz. 6 wieczorem zgłosiło się do hotelu »pod Orłem« 2 elegancko ubranych mężczyzn, żądając pokoju. Portjer tknięty niewyraźnem podejrzeniem zawiadomił telefonicznie policję, która w ciągu kilku minut zjawiła się dla wylegitymowania tych osobników. W momencie zjawienia się policji przed portjernią hotelową, osobnicy ci dwaj dobyli rewolwerów **i strzelając bezładnie wybiegli na ulicę. Z miejsca padł trupem jeden posterunkowy, a dwóch dalszych zostało rannych.** Uciekający wskoczyli do stojącego opodal wozu i uciekali w dalszym ciągu w kierunku szosy bydgoskiej, ostrzeliwując się bez przerwy. Od strzałów tych **została raniona** przechodząca urzędniczka i jakaś kobieta niewiadomego nazwiska. Zaalarmowane władze rozpoczęły pościg, w którym wziął udział również **oddział wojska.** Do tej chwili pościg trwa. Jeden z dwóch rannych policjantów walczy ze śmiercią.

Marszałek Piłsudski o stosunku społeczeństwa do wojska

Kraków, 17 lutego.

Powracający do zdrowia marszałek **Piłsudski** w wywiadzie udzielonym warszawskiemu korespondentowi »Il. Kurjera Codz.«, wyraził szerzej swoje poglądy na omawianą obecnie **kwestję wojska w stosunku do społeczeństwa** i na zagadnienie kwestji wojskowych w Sejmie.

Stwierdziwszy, że Polska nie posiada tradycyj wojskowych, marszałek podkreślił, że specjalnie **w naszych czasach istnieje wyraźna niechęć do ujmowania spraw wojskowych jako jednej z życiowych konieczności państwowych.**

Następnie wykazał p. marszałek szereg **sprzeczności zachodzących między życiem wojska a społeczeństwa,** wytykając, że życie wojskowe, wyłączone z życia politycznego, zależy jednak co dnia tak bardzo **od kaprysów tego politycznego życia.**

Wreszcie ponownie skrytykował marszałek **metody traktowania spraw wojska w Sejmie,** przy pomocy konwentykli i tajnych układów.

KRONIKA

Kraków, 17 lutego.

Przemycanie bibuły komunistycznej do Polski

Z Warszawy donoszą:

Do fabryki Grossego w Tczewie nadszedł transport wagonowy mat w belach. Przy rewizji cłowej znaleziono w belach odezwy komunistyczne w języku polskim, niemieckim i rosyjskim. Władze zarządziły środki ostrożności, by tego rodzaju transporty nie przedostawały się z Gdańska.

Ławica ryb przy wybrzeżu polskiem

Z Gdyni donoszą:

Zatokę pucką, a szczególnie wybrzeża Helu, nawiedziła ławica ryb t. zw. sielawek. Wobec tego. że wybrzeże polskie jest wolne od lodów, rybacy rozpoczęli połowy. O obfitości połowów świadczy fakt, że jeden kuter rybacki, obsługiwany przez kilku ludzi, złowił w ciągu jednego dnia 80 ctn. sielawek.

Spłonięcie samolotu z załogą

A. W. donosi z Paryża:

Wczoraj w Metzu podczas lądowania wojskowy samolot francuski wskutek złego terenu opadł tak gwałtownie, iż wstrząs spowodował zapalenie się zbiornika z benzyną. Obaj piloci padli ofiarą płomieni.

POPIELEC. O północy z wtorku na środę rozpoczął się tedy urzędowy Popielec. Mimo to dziś o godzinie 8 rano wracały jeszcze wesołe grupy z zabaw. Jedni szli prosto do domu, inni znowu wstępowali do kawiarń, tworząc w ten sposób czas przejściowy między karnawałem a Popielcem. Bo jak niezdrowem dla ciała jest przejście z zimna do gorąca, tak i dla ducha niedobrym byłby nagły przeskok z karnawałowych uniesień do wielkopostnych rozmyślań.

Ta maksyma ma taką moc, że niejeden urządza sobie drugi jeszcze czas przejściowy przy tak zw. „uczcie śledziowej", zapożyczonej od Niemców. Potem zaczyna się naprawdę Wielki post!

W kościołach posypał się popiół na głowy tych, którzy najmniej mają powodów do kajania się po karnawale.

Z dniem dzisiejszym przestaje istnieć w dziennikach rubryka zapowiedzi karnawałowych. Będzie natomiast obliczany bilans karnawałowy: tyle ślubów, tyle długów, tyle katarów... Kupcy, cukiernicy, przemysłowcy i t. d. gotowi są już z tym bilansem. Wypadł on znacznie gorzej, niż w latach ubiegłych, nie tyle z powodu krótkości karnawału, jak raczej dlatego, że nastały czasy ogólnego braku gotówki.

NOWE POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ zwołać ma komisarz miasta Krakowa, p. Witold Ostrowski w najbliższym czasie, gdyż poprzednie, wyznaczone na 15 bm., jak wiadomo, z powodu braku statutowego kompletu, nie przyszło do skutku.

OTWARCIE KLADKI NA WIŚLE. Dzisiaj o godzinie 11 przed południem nastąpiło otwarcie kładki, łączącej Podgórze z Krakowem, w obecności komisarza rządu Ostrowskiego i wiceprezydenta Sarego, oraz reprezentantów województwa i okręgowej dyrekcji robót publicznych.

WYBORY DO SĄDU PRZEMYSŁOWEGO W KRAKOWIE. Magistrat krakowski podaje do wiadomości, że wybory asesorów i ich zastępców do Sądu przemysłowego w Krakowie, tudzież asesorów do Sądu apelacyjnego dla przedsiębiorstw przemysłowych, położonych w obrębie m. Krakowa, odbędą się w mieście Krakowie w następującym porządku:

a) Wybory z ciała wyborczego robotników (służbobierców) będą się odbywały w niedzielę, dnia 21 bm., w 6 sekcjach magistratu (sale konferencyjne na I. piętrze). Głosowanie będzie trwało od 1—5 po południu.

b) Wybory z ciała wyborczego przedsiębiorców będą się odbywały we czwartek, 25 bm., w 3 sekcjach w gmachu magistratu (sala konferencyjna na I. piętrze). Głosowanie będzie trwało od godziny 10—1 w południe.

Osoby, zamieszczone na listach wyborczych robotników, którymby legitymacji i karty głosowania do środy, 17 bm. włącznie, nie doręczono, mogą się zgłosić osobiście po ich odbiór dnia 18, 19 i 20 bm. do wydziału III. magistratu, drugie piętro, drzwi Nr 5, od godziny 11—1 w południe.

Osoby, zamieszczone na listach wyborczych przedsiębiorców, którymby legitymacyj i kartek głosowania do 20 bm. włącznie nie doręczono, mogą się zgłosić osobiście po ich odbiór w dniach 22, 23 i 24 bm. do wydziału III. magistratu od godziny 11—1 w południe.

ZMIANY PERSONALNE W SĄDZIE WOJSKOWYM. W najbliższym czasie nastąpi cały szereg zmian personalnych w korpusie sądowym DOK Nr V. w Krakowie. I tak w wojskowym sądzie okręgowym przy ulicy Montelupich przeniesiony został pułkownik dr Kappel, jako sędzie orzekający, do Lublina, kapitan Hausner, jako sędzia śledczy sądu rejonowego do Gniezna, kap. Bara jako asystent sądu okręgowego wojskowego do Wilna, oraz kapt. Król, jako sędzia śledczy sądu rejonowego do Kalisza. Z krakowskiej prokuratury wojskowej przeniesiony został kapt. Waniecki, jako sędzia śledczy sądu rejonowego, do Brześcia nad Bugiem. Na miejsce przeniesionych sędziów przybędą do Krakowa: major Kraśniak z Przemyśla, major Dąbrowski ze Lwowa i kapt. Znamirowski ze Słonima.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: 1 litr mleka zbieranego 25—30 gr. niezbieranego 35—40 gr., śmietany słodkiej 50 do 60 gr... kwaśnej 1.60—2.30 zł., 1 kilogram masła 6—6.30 zł., sera 1—1.20 zł., jaja za kopę 9.50—10 zł.. za sztukę 16—17 groszy. — D r ó b: kura 4—8 zł., kaczka żywa 5—7 zł., bita 4—6 zł., gęś żywa 10—15 zł., bita 8—12 zł., indyk 14—18 złotych, nidyczka 10—14 złotych. — J a r z y n y: 1 kilogram ziemniaków 9—10 groszy, buraków 14—17 groszy, marchwi 25—35 groszy, selerów 45—60 groszy, pietruszki 50—60 groszy. kapusta włoska za kopę 6—18 złotych, karpiele 6—7 zł., kalarepa 9—12 złotych.

ORGJA WŁAMAŃ. Nieznani sprawcy włamali się do zamkniętego mieszkania Henryka Kornbluma przy ulicy Stradomskiej l. 34 i skradli mu bieliznę, wartości 300 złotych. Skradziona bielizna znaczona była literami B. S. i B. K.

Następnie włamano się do mieszkania Matyldy Hubisztówny, nauczycielki, zamieszkałej przy ul. Felicjanek l. 4, gdzie skradziono bieliznę, znaczoną literami: U. H. i K. K.

W dalszym ciągu dokonano włamania do mieszkania Marji Krzyżanowskiej przy ulicy Zyblikiewicza, w gmachu mieszkalnym P. K. O., gdzie skradziono garderobę, płaszcz gumowy i parę trzewików. Sprawcy dostali się do mieszkania zapomocą dobranego klucza, lub wytrycha. Włamano się również do mieszkania Franciszka Gureckiego i Jana Gajoszka przy ulicy Lubicz i skradziono garderobę i bieliznę, wartości około 1.000 złotych.

Dzisiejszej nocy włamano się do kiosku przy ulicy Dąbrowskiego l. 17 i skradziono wielką ilość cukierków, oraz wyrobów tytoniowych.

Wreszcie włamano się do mieszkania Władysława Jabłońskiego przy ulicy Zwierzynieckiej 18, gdzie ofiarą złoczyńców padła garderoba.

MORDERSTWO RABUNKOWE. W dniu dzisiejszym zawiadomiono krakowskie organa policji, że w Połańcu (powiat sandomierski) dokonano w lesie 15 bm. morderstwa rabunkowego na osobie 60-letniej Ryfki Świniarskiej, wyznania mojżeszowego.

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Kino Nowości — »Upiór w operze«. Kino Wanda — »Król Paryża«).

Historja nieszczęśliwej miłości szaleńca o potwornej brzydocie, który zamieszkał w podziemiach wielkiej opery paryskiej i zakochał się w uroczej śpiewaczce tej opery — jest jakby warjantem miłości Quasimoda-dzwonnika ze słynnej »Notre Dame« V. Hugo. To też rolę »upiora opery« w obecnym filmie gra ten sam artysta Leon Chaney, słynny ze swej kreacji w »Dzwonniku« — i tutaj kreujący postać równie fascynującą przy doskonałej grze. Akcja filmu obraca się koło tej kreacji, a że oparta jest o powieść Leroux, obfituje w pomysły i przygody niesamowite, doskonale zrealizowane, i utrzymujące ciekawość widza w niezmiennem napięciu. Widz ten nadto obserwować może wspaniałą architekturę słynnego gmachu Wielkiej Opery, jej potężne podziemia, fragmenty przedstawienia »Fausta«, występy słynnego baletu, bal maskowy w operze (zdjęcia barwne) itd. Całość bardzo pociągająca dla szerokiej publiczności.

»Król Paryża — to dobry francuski film. Niema w nim takich pomysłów technicznych, jak w amerykańskich filmach — ale jest zajmująca fabuła, żywa akcja, dobrze skomponowane sceny, przystojni i rasowi mężczyźni, kobiety piękne nie oryginalną brzydotą raczej, lecz »naprawdę«, dużo erotyki, oczywiście nieodzowny świat hrabiów, markizów i karciarzy, ale przytem także artystów i modelek, widoki Paryża itd. Nie brak nawet na początku zdjęć z osławionego życia zesłańców francuskich na Nowej Kaledonji, ucieczki więźniów itp. Film ten stanowi dopiero część pierwszą większej całości — druga zapowiedziana jest jako »ostatnia miłość hrabiny de Valent«. Widowisko — »poczytne«. (stm.)

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Tarnów, 14 lutego.

Walne zgromadzenie tarnowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. — Komitet dla bezrobotnych. — Koncert krakowskiego „Echa".

Pod przewodnictwem profesora Pillera odbyło się wczoraj walne zgromadzenie tarnowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych. W zebraniu wziął udział prezes okręgu Towarzystwa, dr Mikulski z Krakowa. Zgromadzenie rozpoczął prezes Koła dłuższem przemówieniem, odzwierciedlającem nastroje członków, zwłaszcza po ostatniem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu Towarzystwa w Warszawie. Prezesa okręgu interpelowano w sprawie jego artykułu w „Gońcu", oraz sprostowania w prasie krakowskiej, odnoszących się do nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. — Po dłuższej dyskusji przyjęto w powyższej kwestji wyjaśnienie dra Mikulskiego do wiadomości.

Z kolei sekretarz Koła, p. Wojtasiewicz, złożył sprawozdanie roczne, a dr Dziama sprawozdanie kasowe. Według sprawozdania pierwszego, odbyło się 15 zebrań Koła, 2 posiedzenia zarządu; odczytów wygłoszono 5, członków było 77. Sprawozdanie kasowe wykazało w dochodach 3.217 złp. 85 gr., w rozchodach 3.212 złp. 12 gr. Po przyjęciu sprawozdań i udzieleniu votum zaufania ustępującemu zarządowi, nastąpiły wybory. Prezydjum, jako też cały wydział, wybrano przez aklamację. Wybrani zostali pp.: Piller (prezes), Arvay (wiceprezes), dr Dziama, Wojtasiewicz, Wojciechowski, ks. dr Młodochowski, dr Rybczyński, dr Mochnacki, Kautzki, ks. dr Chrobak, Konstankiewicz, Komperda, Kutyba i Pisz; jako zastępcy: Gorzejowski, Jankiewicz, Szanłowski, Siwik, Sobolewski i Szajbler. Nadto wybrano komisję rewizyjną, w skład której weszli pp.: Frączek, Szuba, ks. Chrząszcz, Kaliciński i Zajączkowski, oraz komisję rozjemczą z pp. Gładyszowskim, Godowskim i Orzechem, jako członkami i drem Krupińskim, Sękiem i Skorupką, jako zastępcami członków.

Z inicjatywy ks. prałata Mysora utworzył się przy tutejszem Zjednoczeniu robotników chrześcijańskich komitet ratunkowy dla bezrobotnych. Kierownictwo na miejsto objął ks. dr Chrobak, na diecezję ks. dr Rec. Sprawa posunęła się naprzód. Obecnie otrzymuje obiady 106 dzieci u osób prywatnych, i u Zytek, Służebniczek, SS. Urszulanek i w dwóch kuchniach SS. Felicjanek. Dzieci przyjmuje się bez względu na przynależność partyjną rodziców. Szlachetne wysiłki komitetu ratunkowego dla bezrobotnych powinni poprzeć wszyscy ludzie dobrej woli.

Staraniem Rady powiatowej wyszkolenia wojskowego i wychowania fizycznego odbył się w sali T. S. L. koncert krakowskiego „Echa". Produkcje wokalne, jak: „Oda do lasu" Weytsa, „Baśń ludowa" Nowowiejskiego, „Serenada" i „Pieśń żołnierska" Galla, „Rokitna" i „Burza" Walewskiego, wykonane pod nieporównanem a wytrawnem kierownictwem dyrektora Bolesława Wallek-Walewskiego, podobały się niezmiernie; to też frenetyczne oklaski licznie zgromadzonej publiczności dały wyraz najwyższemu uznaniu dla umiejętności autora i dla znakomitego wykonania tych utworów przez członków chóru. — Program uzupełniły doskonałe produkcje pp. Mazurka i Rożańskiego przy umiejętnym akompanjamencie dyr. Walewskiego.

Groźne przesilenie finansowe tramwaju warszawskiego

A. W. donosi pod datą dzisiejszą z Warszawy:

Na odbytem wczoraj posiedzeniu zarządu tramwaju przedstawiono **rozpaczliwe** położenie warszawskiego tramwaju. Wydatki bowiem dziennie wynoszą 110 tysięcy złotych, gdy tymczasem dochody wynoszą zaledwie 85 tysięcy złotych. Dyrekcja tramwajowa zaproponowała albo **podnieść ceny biletów tramwajowych** do 25 groszy, z czego 5 groszy ma iść na fundusz dla bezrobotnych, albo zmniejszyć ruch wozów o 30 procent i **zredukować 1.200 pracowników,** lub też dotychczasową sumę, przekazaną dla bezrobotnych, przelać do dyspozycji zarządu tramwajowego, albo wreszcie uzyskać na czas przejściowy zrzeczenia się **przez magistrat podatku od biletów na rzecz tramwaju,** który daje magistratowi dziennie 10 tysięcy złotych. Żaden jednak z tych projektów nie uzyskał aprobaty. Natomiast polecono opracować nowy projekt, na podstawie którego dotychczasowe bilety tramwajowe uprawniałyby do przejazdu tylko 4 klm., na dalsze taryfa byłaby wyższa o 50 procent. Mimo stwierdzenia przez część obecnych, że nowy projekt godzi w robotników, projekt przekazano dyrekcji.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, w piątek i sobotę powtórzony będzie dramat Arcybaszewa „Prawo barbarzyńcy". We czwartek popularne przedstawienie stale zapełniającej widownię sztuki Rączkowskiego „Polityka

i miłość", w której, z powodu niedyspozycji p. Szymborskiego, zastąpi go w roli posła Jaworka p. Jednowski. W niedzielę jedna z mniej znanych komedyj Fredry „Przyjaciele", przygotowana w nowej inscenizacji. W głównych rolach wystąpią pp.: Klońska, Kossocka, Leliwa, Niewiarowicz, Rozmarynowski, Kułakowski i inni.

Z TEATRU „BAGATELA". Wyborna farsa „Pan naczelnik, to ja", ukaże się w „Bagateli" raz tylko jeszcze dzisiaj, we środę, 17 bm. poczem schodzi z repertuaru. W przygotowaniu niezmiernie interesująca groteskowa komedja znanego czeskiego autora Swobody: „Maszyna parowa". Główną rolę męską kreuje p. Zbucki. Również wszystkie inne główne role zostały obsadzone przez najlepsze siły Zrzeszenia artystów.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". We czwartek premjera rewji paryskiej „Od A do Z pod sukienką", która w Warszawie zyskała rekord powodzenia. Rewja ta należy do najlepszych, jakie w tym sezonie były grane. Odznacza się piękną muzyką, doskonałemi sketschami i nadzwyczajną wystawą. Część muzyczną prowadzi p. Rapacki. Balety ułożył baletmistrz Piotrowski. Rewja ta graną będzie codziennie po południu przez cały tydzień. W sobotę po południu „Księżniczka dolarów". W niedzielę po południu „dwie rewje połączone".

ERIKA MORINI, świetna skrzypaczka, z powodu choroby, może przybyć do Polski dopiero w kwietniu i stąd tak bilety zakupione, jak również bilety abonamentowe z datą 22 stycznia b. r. obowiązywać będą na koncert słynnej śpiewaczki, Berty Kiuriny, który jako dziesiąty i ostatni koncert abonamentowy odbędzie się w niedzielę, dnia 7 marca b. r.

SŁYNNY KWARTET DREZDEŃSKI, który roku zeszłego zdobył sobie niebywałe powodzenie zarówno u publiczności, jak i prasy krakowskiej, wystąpi w Starym Teatrze w niedzielę, 21 b. m. Zespół ten wybija się obecnie na pierwszy plan wśród wszystkich zespołów kameralnych Europy.

ODCZYT LEO BELMONTA pod tytułem: „Psychoza oskarżania niewinnych" (Dreyfusjady, Bejlisjady i inne... jady) obudził niezmierne zainteresowanie wśród inteligencji krakowskiej i wygłoszony zostanie tylko jeden raz, a mianowicie w piątek, 19 lutego, w Starym Teatrze. Bilety są do nabycia u p. J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

OLGA-OLGINA (Maywalt), polska śpiewaczka koloraturowa, która od roku święci triumfy wielkie na scenach jugosłowiańskich, zaangażowana obecnie na tournee artystyczne do Niemiec, wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie 23 bm. w sali Starego Teatru. Wzrastająca sława młodej artystki ściągnie niewątpliwie tłumy publiczności na ten koncert, w którego programie, prócz aryj operowych, znajdą się najcelniejsze pieśni współczesne zarówno polskie, jak francuskie, hiszpańskie i jugosłowiańskie.

PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW odbędzie się w niedzielę, 21 bm., w sali Starego Teatru o godzinie 11 przed południem. Dyryguje p. Tadeusz Mazurkiewicz, znany w kraju i poza granicą dyrygent, który w niedzielę, 14 bm., dyrygował z niezwykłem powodzeniem koncertem Filharmonji warszawskiej. Jako solistka współdziała w tym poranku młodziutka pianistka, p. Ludmiła Berkwitz, uznana przez prasę krakowską i lwowską za niezwykle utalentowaną i dojrzałą solistkę. W programie wyłącznie utwory Czajkowskiego: „Romeo i Julja", koncert fortepjanowy b-moll i IV. symfonja. Bilety w cenie po 4, 3, 2 i 1 zł. są już do nabycia u p. J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 18 b. m.: „Polityka i miłość" (przedstawienie popularne).

Piątek, 19 b. m.: „Prawo barbarzyńcy".

Sobota, 20 b. m.: „Prawo barbarzyńcy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 18 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Od A do Z pod sukienką".

Piątek, 19 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem „Od A do Z pod sukienką".

Sobota, 20 b. m., o godzinie 3.45 po południu „Księżniczka dolarów"; wieczorem o godzinie 7.45: „Od A do Z pod sukienką".

Ostatnia reduta karnawału

Kraków, 17 lutego.

Doroczna reduta wyższych urzędników magistrackich zakończyła godnie i wesoło karnawał. Komitet ze starszym radcą Kubalskim, sekretarzem p. Strasikiem i radcą Dachem na czele, dołożył starań, aby osiągnąć maksimum wesołości w dobrym stylu. Wśród przybyłych gości zauważyliśmy posła prof. Konopczyńskiego z małżonką, posła Marjana Dąbrowskiego z małżonką, prez. W. Ostrowskiego, wiceprz. Rollego, wojew. Kowalikowskiego, prezesa Izby skarbowej Józefa Gregera, pułk. Augustyna, wiceprezesa dyrekcji kolejowej Gutkowskiego, nadradcę województwa Federowicza z małżonką, naczelnika stacji inż. Polmanna z małżonką oraz cały szereg przedstawicieli sfer magistratu, przemysłowych, lekarskich oraz prasy i literatury.

Konkurs piękności zakończył się przyznaniem trzech nagród. Pierwszą nagrodę piękności otrzymała doktorowa Senelowa, drugą po raz wtóry w tym karnawale czarująca artystka teatru im. Słowackiego Taida Granowska, trzecią pani Massarowa.

Nagrody za najpiękniejsze toalety otrzymały pp. Kostecka i Chmurska.

Z pośród męskich kostjumów wyróżnił się serbski młodego poety Aleksandra Gałuszki oraz maharadża p. Mayzla i apasz p. Rychtera.

Z pośród toalet pań wymienić należy przedewszystkiem toalety prof. Konopczyńskiej, red. Marjanowej Dąbrowskiej, p. Jadwigi Strasikowej, p. inż. Chmurskiej, p. Niwickiej, p. Niedziałkowskiej, inż. Senissonowej, Wacławowej Lipińskiej, kostjum apaszki uroczej doktorowej Walterowej, kostjum cygański p. Blaschtzkowiczowej, kostjum meksykański p. Garzyńskiej, toalety p. Starowej, Polaczkowej, inż. Jurskiej, inż. Zglińskiej, inż. Szemplińskiej, inż. Królowej, p. Cyankiewiczowej, p. Ireny Mazaraki, p. Elli Leiblowiczównej, toalety artystek teatru im. Słowackiego Klońskiej, Janiny Morskiej, Taidy Granowskiej, Bednarskiej, Relewicz-Ziembińskiej, Piaskowskiej, Jaroszewskiej, Zborowskiej oraz p. Haraschinową-Kwiecińską artystkę zrzeszenia »Bagateli« i artystki operetki panie Jaśkównę i Martę Rellównę. J. M.

Sowiety przeciw okkultyzmowi

Pisma berlińskie donoszą, że przed niedawnym czasem rząd sowiecki wydał zakaz urządzania wszelkiego rodzaju seansów okkultystycznych i równocześnie zarządził rozwiązanie wszystkich kółek spirytystycznych, istniejących na obszarze Rosji sowieckiej. Obecnie rząd sowiecki poszedł jeszcze dalej, nakazał bowiem zniszczyć wszystkie książki, dotyczące okkultyzmu a określających te zjawiska, jako nadprzyrodzone. W dotyczącem rozporządzeniu powiedziano:

„Za książki zabronione uważać należy w zakresie filozofji, psychologji i etyki wszystkie publikacje treści okkultystycznej, spirytystycznej i teozoficznej, utrzymane w duchu idealistycznym. Dopuszczone zostają tylko takie publikacje, które są komentarzami, skierowanemi przeciw okkultyzmowi".

Ponieważ tego rodzaju średniowieczne więzy, narzucane myśli ludzkiej, wywoływały zawsze skutek przeciwny, można przypuszczać, że teraz rozwój okkultyzmu w Rosji wzmoże się, tem bardziej, że chodzi tu o dziedzinę, tak bardzo pociągającą swoją tajemniczością.

Z kraju i ze świata

O PRZENIESIENIE ZWŁOK ŻEROMSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Wczoraj odbyło się zebranie Polskiego Klubu literatów, poświęcone omówieniu sprawy przeniesienia zwłok ś. p. Stefana Żeromskiego do Nałęczowa. Po dłuższej dyskusji postanowiono zwrócić się do Towarzystwa literatów i dziennikarzy z prośbą o przekazanie tej sprawy komitetowi pogrzebowemu, który w dalszym ciągu jest czynny. Na zebraniu byli obecni między innymi: Sieroszewski, Krzywoszewski i Kaden-Bandrowski.

NIE BĘDZIE ZMIANY NA STANOWISKU POSŁA W BERLINIE. Jak z Warszawy donoszą, o odwołaniu posła Olszowskiego z Berlina niema mowy obecnie. Poseł Wielowieyski, którego rola ze względu na toczące się układy polsko-rumuńskie jest w tej chwili szczególnie ważna, nie opuści swojego posterunku w Bukareszcie, jakkolwiek nie jest zdrów i po ukończeniu układów będzie musiał prawdopodobnie udać się na dłuższą kurację.

OFICEROWIE JAPOŃSCY NA STUDJACH W WARSZAWIE. Przed kilkoma dniami przybyło do Warszawy trzech oficerów japońskich, delegowanych przez japoński sztab generalny dla przestudjowania różnych fragmentów wojny światowej i wojny polsko-sowieckiej.

OBRONA ZABAWKARSTWA. W dniach 10 i 11 bm. odbył się w Warszawie zjazd zastępców 41 wytwórni zabawek polskich. Po rozpatrzeniu groźnego ataku gdańskich i niemieckich czynników zabawkarskich na polskie ustawy celne, powierzono p. dyr. Ligi Pomocy przemysłowej, p. Sokołowskiemu i p. Adamowi Szrajerowi z Kalisza zredagowanie memorjału, który po odczytaniu na plenum wręczyli delegaci zjazdu czynnikom miarodajnym wraz ze szczegółowemi kalkulacjami różnych zawodów. Zjazd uznał za pewnik, że zniżenie ceł na zabawki poniżej 50 procent stawek obecnie obowiązujących, zabawkarstwo polskie zaniknąć musi, jako młodsze i bardziej obciążone, a nie znajdujące w kraju kredytu dogodnego.

RABINI PRZECIW BALOM I DEKOLTOM. Zjazd rabinów w Warszawie zakończył się szeregiem uchwał, z których ważniejsze głoszą: 1) Wydać odezwę do instytucyj społecznych żydowskich, by zaniechały urządzania zabaw, balów i maskarad na cele filantropijne, ponieważ zdobywanie w podobny sposób pieniędzy nie licuje z celami, na jakie są przeznaczane. 2) Wydać odezwę do kobiet żydowskich, by nie uczęszczały na dancingi i w wymaganiach swoich w stosunku do mężów były więcej umiarkowane w obecnych krytycznych czasach.

Poza tem rabini postanowili nie brać udziału w uroczystościach weselnych, jeżeli w zaproszeniach weselnych nie będzie zastrzeżone, że kobiety wydekoltowane nie będą dopuszczone.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA REDAKTORA Z. WASILEWSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Sąd najwyższy zatwierdził dzisiaj wyrok Sądu apelacyjnego, który skazał byłego redaktora „Gazety Warszawskiej", Zygmunta Wasilewskiego, na 2-miesięczny areszt za zniesławienie p. Lednickiego.

GROŹNY POŻAR. Z Warszawy donoszą: Wczoraj wieczorem wybuchł groźny i trudny do ugaszenia pożar w składzie desek, drzewa i fornierów przy ulicy Próżnej. W ogniu stanęło kilka wagonów desek. Straż pożarna walczyła przez trzy godziny z ogniem, dostając się do pożaru przez specjalny podkop, w maskach ochronnych, albowiem z powodu gęstego, żrącego dymu, jak również wytworzonej dużej ilości pary, dostęp do pożaru był niemożliwy.

WYROK W SPRAWIE ZNIEWAŻENIA RED. OBSTA w Wilnie przez kapit. Pawlika i Chmurę, zapadł wczoraj w warszawskim sądzie wojskowym. Sąd uznał kapitana Chmurę winnym wykroczenia z art. 475 k. k. i przyznając mu okoliczności łagodzące, a to chlubną przeszłość służbową, oraz odznaczenia, zdobyte na polu walki, tudzież działanie pod wpływem afektu, skazał go na 7 dni aresztu domowego. Kapitana Pawlika, który był jedynie niemym świadkiem zajścia, sąd uniewinnił.

O POPIERANIE PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO NA KASZUBACH. Towarzystwo popierania przemysłu ludowego na Kaszubach odbyło w Gdyni swoje roczne walne zebranie. Ze sprawozdania wynika, że najlepiej rozwija się przemysł ceramiczny. Towarzystwo postanowiło ogłosić konkurs na posadę instruktora rzeźbiarstwa, oraz wyasygnować na poparcie tej sztuki 3.000 złotych z funduszów Towarzystwa.

PRAWO PUBLICZNOŚCI DLA GIMNAZJÓW PRYWATNYCH. A. W. donosi z Torunia: Dwa pomorskie gimnazja otrzymały pełne prawa państwowych szkół średnich. Są to: miejskie gimnazjum żeńskie w Toruniu i Collegium Marianum w Pelplinie.

CZĘŚCIOWE URUCHOMIENIE FABRYKI POZNAŃSKIEGO W ŁODZI. Fabryka J. K. Poznańskiego w Łodzi uruchomiła większą część swoich zakładów dzięki otrzymaniu zamówienia od sowietów na 66 tysięcy paczek przędzy bawełnianej. Przędzalnie pracują obecnie na dwie zmiany. Spodziewane są dalsze zamówienia.

Z LUBLINA. Rozprawa sądowa przeciw kapitanowi Kalińskiemu o nadużycia w P. K. U., na jego prośbę została odroczona. Prokurator zwrócił się do sądu o rozszerzenie oskarżenia w kierunku, przewidzianym przez artykuł 667 k. k. Kapitan Kaliński przygotowuje się do obrony.

Z powodu ciepłej pogody, firma Ulen and Co rozpoczyna w tych dniach roboty kanalizacyjne. Przy robotach tych firma zatrudni około 600 robotników.

POLSKI DEZERTER Z LITWY. Polska straż graniczna ujęła na terytorjum polskiem kapitana armji litewskiej w pełnem umundurowaniu. Podał się on za Bronisława Kuczyńskiego, dowódcę kompanji, stacjonowanego w Kownie 2 p. p., jako zaś powód ucieczki z szeregów — podał prześladowanie, doznawane z powodu swojej polskości.

SENZACJA W ABAZJI. Z Triestu donoszą, że w Abazji ogromne poruszenie i senzację wywołała wiadomość, iż b. rumuński następca tronu, Karol, w najbliższym czasie ma się tam osiedlić na stałe. Karol zakupił już w Abazji za cztery miljony lirów willę „Rozalję", będącą własnością Katarzyny Schratt, znanej przyjaciółki cesarza Franciszka Józefa. Pani Schratt w dawniejszych czasach po letnim pobycie w Ischl, dokąd Franciszek Józef zjeżdżał w lecie, udawała się stale do Abazji na dodatkowy wypoczynek.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ AKCYJ. Do Londynu nadeszła wiadomość o rabunku łotewskich akcyj kolejowych, wartości 3 miljonów dolarów. Akcje zostały odebrane prywatnej osobie, która przewiozła te akcje z Łotwy do Anglji. Całą stratę zapłaci kompanja asekuracyjna Lloyda, gdzie akcje były asekurowane.

Przewoził je łotewski przemysłowiec, nazwiskiem Huff. Pociąg, którym jechał z Rygi, zatrzymał się na małej stacyjce w pobliżu Libawy. Huff wysiadł, aby wyprostować nogi. Nagle napadnięto na niego, uderzono go w głowę, a akcje zabrano. Pięć tysięcy dolarów, które miał ukryte przy sobie, ocalały.

PSIE CONTO W BANKU. Z Londynu donoszą: W Anglji istnieje pies, który posiada swoje własne conto w banku. Jest to głośny pies policyjny nazwiskiem Jal, który, w czasie wojny pełnił na froncie służbę wywiadowczą i za to otrzymał rentę od króla angielskiego, od królowej Aleksandry i od prezydenta Stanów Zjednoczonych. Pieniądze te złożono w banku na bieżący rachunek Jala.

STRASZNE SKUTKI OBŁĘDU RELIGIJNEGO. Z Caraopolis (Stany Zjednoczone) donoszą, że 22-letni Hart Reed, popadłszy w obłęd religijny, zamordował swoją matkę i 13-letnią siostrę. Następnie pokaleczył on ciężko swojego brata, poczem podpalił stajnię i uciekł w lasy. Sąsiedzi zorganizowali pościg za uciekającym szaleńcem. W oddaleniu około dwóch mil w lesie znaleziono go, siedzącego na pniu drzewa. Poddał się on bez żadnego oporu.

ROSÓŁ JEST JEDNYM Z NAJLEPSZYCH ŚRODKÓW, zabezpieczających strawienie i wykorzystanie potraw. Przy umysłowem lub cielesnem znużeniu działa on orzeźwiająco. Sporządzenie dobrego i smacznego rosołu nie jest tak proste, jakby się na pozór zdawało. Wielkiego trudu i czasu potrzeba do jego przyrządzenia przez wygotowanie mięsa, korzeni i t. d., łatwo to jednak osiągnąć, posługując się kostkami buljonowemi Maggi'ego, które trzeba tylko rozpuścić we wrzącej wodzie. Pieniądze, czas i opał oszczędza, kto używa Maggi'ego kostek buljonowych.

SEJMIK WIOŚLARSKI wszystkich Towarzystw wioślarskich, zrzeszonych w „Polskim Związku Towarzystw wioślarskich" pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Radwana z Kalisza, odbędzie się w tym roku w Krakowie w dniu 21 marca. — Spodziewany jest nader liczny zjazd uczestników sejmiku, których gościć będzie Oddział wioślarski „Sokoła" krakowskiego, zajmujący się organizacją sympatycznego zjazdu.

DYREKCJA SZKOŁY PRACY SPOŁECZNEJ podaje do wiadomości, że wpisy na półrocze letnie zostały otwarte 16 bm. i trwać będą do dnia 5 marca włącznie. Wszelkich informacyj udziela kancelarja szkoły Pracy społecznej im. A. Baranieckiego, ulica Karmelicka l. 32, codziennie od godziny 8—3 po południu.

POLSKIE TOW. INTERNISTÓW KRAKOWSKICH. We czwartek, 18 bm., o godzinie 20. odbędzie się posiedzenie naukowe w sali wykładowej drugiej kliniki medycznej.

ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH (Kraków, ulica Sławkowska l. 6) zawiadamia, że w dniu 18 bm. odbędzie się w lokalu Związku zgromadzenie członków, na którem omawiana będzie sprawa wyborów do sądu przemysłowego. Ze względu na nader ważną sprawę, winni wszyscy członkowie Związku zjawić się na tem zgromadzeniu.

— PORADNIK JĘZYKOWY w zeszycie lutowym b. r. przynosi na czele artykulik pod tytułem „Wstydź się, Warszawo"!, wytykający błędy językowe i logiczne w napisie tablicy, umieszczonej w styczniu na domu Staszica; dalej dokończenie rozprawy profesora J. Czubka „Geranijum lewkonja, astry i fiołki", obszerne odpowiedzi na zapytania, następnie rozstrząsania spraw dawniej poruszonych, usterki językowe naszej prasy, wreszcie p. t. „Z drugiej półkuli" początek artykułu o języku kolonistów polskich w Brazylji i dokończenie przedruku „O harmonji mowy polskiej" ks. Gołańskiego. Wydawnictwo prosi na końcu przedpłatników o terminowe nadsyłanie przedpłaty, która wynosi całorocznie zł. 7 (Kraków, Podwale 7, II.).

Przeniesienie zwłok Śp. prymasa Dalbora do katedry

Z Poznania donoszą:

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych niezliczone tłumy publiczności przewinęły się około katafalku w pałacu arcybiskupim, gdzie spoczywały zwłoki ks. kardynała Dalbora.

Popołudniu odbyło się z wielką okazałością przeniesienie zwłok do kaplicy kościoła katedralnego. Egzekwie nad trumną odprawił ks. kardynał Kakowski.

Punktualnie o godz. 16 wyniesiono z pałacu trumny postępowali kawalerowie maltańscy w kościołów. Trumnę prowadził długi szereg księży, kanonicy przybyli na pogrzeb, książęta kościoła, nuncjusz apostolski msgr. Lauri, kardynał Kakowski, metropolita Szeptycki, arcybiskup Ropp i Twardowski. Po obu stronach trumnę postępowali kawalerowie maltańscy w barwnych strojach. Za trumną, niesioną przez księży, postępowała rodzina zmarłego, wojewoda, dowódca okręgu korpusu, prezydent miasta, senatorowie oraz tłumy publiczności. Po złożeniu zwłok na wysokim katafalku w nawie katedry, przemówił ks. biskup Przeździecki składając hołd pamięci zmarłego prymasa Dalbora.

Na tem zakończyły się wczorajsze uroczystości pogrzebowe.

Poznań, 17 lutego (AW). Na pogrzeb ś. p. kardynała Dalbora przybędzie do Gniezna we czwartek o godz. 9.30, Prezydent Rzeczypospolitej. W imieniu Sejmu uczestniczyć będzie w pogrzebie wicemarszałek Sejmu poseł Leon Pluciński. Dotąd oprócz biskupów i arcybiskupów obrządu katolickiego przybył do Poznania metropolita lwowski Szeptycki, który odprawił nabożeństwo żałobne według obrządku grecko katolickiego przy trumnie kardynała.

Miljon obcokrajowców ma być wydalonych ze Stanów Zjednoczonych

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 17 lutego. Komisja imigracyjna domaga się wydalenia ze Stanów Zjednoczonych przeszło jednego miljona obcokrajowców, a to na podstawie ustaw imigracyjnych. Z Nowego Jorku ma być wydalonych około 30.000 cudzoziemców. Komisja zażądała od kongresu kredytu miljona dolarów na częściowe pokrycie kosztów tej deportacji.

Wynik rewizji na Górnym Śląsku

Z Katowic donoszą:

W czasie rewizji w biurach »Volksbundu« na Górnym Śląsku zdobyto dowody, że »Volksbund« na polskim Śląsku otrzymywał olbrzymie zapomogi w setkach tysięcy dolarów z Ameryki północnej i Brazylji. Bardzo wielkie fundusze płynęły również z Niemiec. Pieniądze te były zdeponowane w bankach niemieckich w Bytomiu. Tego funduszu używano na propagandę polityczną i szkolną, na kupowanie nauczycieli, rodziców i dzieci do szkół niemieckich. Również znaleziono w czasie rewizji w Królewskiej Hucie i Katowicach oryginalne dokumenty Związku obrony kresów zachodnich. Okazuje się, że dokumenty te zostały skradziono dla użytku »Volksbundu«. Pod płaszczykiem »Volksbundu« uprawiano na wielką skalę szpiegostwo polityczne i wojskowe.

UCIECZKA WYWIADOWCY POLICJI Z KATOWIC. Przed kilku dniami znikł nagle z Katowic wywiadowca policji, niejaki Jan Barczak. Krążą pogłoski, że zniknięcie jego zostaje w związku z obecną aferą szpiegowską. Najprawdopodobniej jednak Barczak zbiegł do Niemiec z obawy przed odpowiedzialnością za jakiś karygodny czyn.

Konferencja państw bałkańskich i Turcji

Medjolan, 17 lutego (PAT). Pierwsza konferencja państw bałkańskich łącznie z Turcją, celem omówienia wspólnego paktu gwarancyjnego na wzór paktu, zawartego w Locarno, została zwołana na pierwszą połowę marca. Celem konferencji jest definitywne uregulowanie stosunków między państwami bałkańskiemi i zabezpieczenie pokoju na bliskim wschodzie.

Burzliwe zajścia w sejmie czeskim

Praga, 17 lutego (PAT). Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się półtoragodzinnem opóźnieniem. Obecni byli wszyscy ministrowie, galerje i loże dziennikarskie były przepełnione. W loży dyplomatycznej obecni byli polscy parlamentarzyści, którzy przybyli na kurs słowiańskiego seminarjum młodzieży rolniczej.

Na początku zebrania komuniści rozpoczęli obstrukcję, domagając się uznania Rosji.

Gdy na salę wszedł prem. Svehla, powitany został okrzykami przez posłów koalicyjnych oraz gwizdaniem przez posłów komunistycznych i niemieckich. Niektórzy posłowie niemieccy przynieśli ze sobą piszczałki i blaszane tuby. Słowaccy ludowcy zachowywali zupełny spokój.

Niemieccy socjal-demokraci opuścili salę przed głosowaniem. W głosowaniu na prezydenta Sejmu oddano 262 głosy, z czego poseł Malypetr otrzymał 159 i wybrany został na prezydenta Sejmu. Następnie dokonano wyboru wiceprezesa i wyboru komisji.

Wśród nieustających hałasów wygłaszał dr Benesz swoje ekspose. Szczególna burza zerwała się, kiedy węgierski socjalista Fedorjak rzucił tekę papierów i trafił nią posła socjaldemokratycznego Mejchnera. Fedorjak został wykluczony z trzech posiedzeń.

Czechy wobec fałszerstw na Węgrzech

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Praga, 17 lutego. Minister Benesz odpowiadając w Izbie na interpelację, wskazał, że rząd czechosłowacki zażądał w Budapeszcie w drodze dyplomatycznej, aby oskarżenie o fałszerstwo franków rozszerzone zostało także na fałszowanie 500-koronowych banknotów czechosłowackich.

Napad na posła opozycji Vassonyego

Budapeszt, 17 lutego (AW). Wczoraj usiłowano dokonać zamachu na przywódcę opozycji posła Vassonyego, b. ministra sprawiedliwości. Gdy poseł opuścił mieszkanie, rzuciło się na niego przy wsiadaniu do automobilu dwóch uzbrojonych młodych ludzi, b. oficerów z okrzykiem »obraziłeś rząd i naczelnika państwa, teraz porachujemy się z tobą«, poczem zaczęli posła bić po głowie. Przechodnie przytrzymali napastników których odprowadzono na inspekcje policyjną.

Przy przybyciu do parlamentu Vassonyi opowiadał o zajściu, przyczem z ław opozycji rozległy się okrzyki nieprzyjazne dla Bethlena, oraz wrzawa. Bethlena nie dopuszczono do głosu, tak że zdołał on podać tylko stenografom do protokółu parę słów ubolewania z powodu napadu na posła.

Pasicz o porozumieniu chorwacko-serbskiem

Z Belgradu donoszą:

Na posiedzeniu klubu stronnictw radykalnych, wygłosił Pasicz mowę o porozumieniu chorwacko-serbskiem i nazwał pakt, który został zawarty między jego stronnictwem a stronnictwem Radicza, wielkiem dziełem mądrości stanu. Następnie przywódca klubu odczytał tekst paktu, zawartego w dniu 15 lipca 1925 między obóma stronnictwami.

Samobójstwo sekretarza Zinowjewa

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 17 lutego. Według doniesień z Moskwy prywatny sekretarz Zinowiewa, B. evenhew, popełnił samobójstwo.

Olbrzymie zawieje śnieżne w Rosji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 17 lutego. Według doniesień z Moskwy skutkiem ogromnych opadów śnieżnych w ostatnich dniach, ruch na linjach kolejowych rosyjskich został zahamowany. W okolicy Moskwy utknęło w śniegu 14 pociągów. Z prowincji nadchodzą doniesienia o licznych wypadkach kolejowych.

Olbrzymia defraudacja urzędników miejskich w Berlinie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 17 lutego. Trzej tutejsi inspektorzy miejscy: Gerhardt, Schulz i Simons, zdefraudowali ćwierć miljona marek i zbiegli za granicę, prawdopodobnie do Włoch. Defraudację popełnili oni w ten sposób, że samowolnie ściągali podatki miejskie.

Samolotem ponad Grossglockner

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 17 lutego. Lekki samolot marki Mercedes Daimler Nr. 20, przeleciał ponad szczytem Grossglockner i wylądował w Villach.

Silna deruta na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork, 17 lutego (PAT). Wczorajsza giełda była widownią silnej deruty, której powodem było przeważnie wystąpienie rządu przeciw trustom w przemyśle żywnościowym. Wielkie grupy spekulantów rozwinęły żywą działalność, przyczem straty kursowe doszły do 11 dol.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 17 lutego.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji słabszej. Bankowe i handlowe w zupełnem zaniedbaniu. Z przemysłowych jedynie transakcje w Zieleniewskim i Trzebini-Żelazo po kursie słabszym. Reszta bez transakcyj. — Z cukrowniczych Chodorów słabiej przy silniejszej podaży. Ruch słaby.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana. Zainteresowanie silniejsze dla Lokomotyw, Banku Polskiego i Pożyczki konwersyjnej. Ruch niewielki. Płacono Bank Polski 60—75, Pożyczka konwersyjna 0.34, Lokomotywy 0.76.

Na rynku walut i dewiz panuje tendencja utrzymana, wahania kursowe nie przekraczają 1—2 punktów. Ruch niewielki w dolarach przy niewielkiem zainteresowaniu.

W Krakowie kurs bankowy 7.47—7.48, nieoficjalny 7.50—7.53, we Lwowie bankowy towar 7.46, nieoficjalny 7.50. W Katowicach płacą 7.48. W Warszawie nieco mocniej, bankowy 7.47, nieoficjalny 7.55 towar. Reszta giełd mniej więcej na tymsamym poziomie przy minimalnych wahaniach. Bank Polski podwyższył kurs dolara za gotówkę i czeki z 7.30 na 7.33.

Kraków, 17 lutego.

Akcje: Zieleniewski 9.90—10. — Trzebinia 0.15 (0.16). — Chodorów 4—3.95 (4.05). — Chybie 3.30.

Warszawa, 17 lutego.

Akcje: Bank Handlowy 1.65—1.75. — Bank Zw. Sp. Zar. 4.00. — Parowozy 0.22. — Starachowice 0.90—0.85—0.86. — Żyrardów 8.25—8.20—8.25. — Haberbusch 4.95. — Nafta Polska 0.25. — Chodorów 3.95. — Nobel 1.35. — Ursus 0.52. — Bank Polski 61.75—62.5.

Zurych, 17 lutego. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 18.81, Londyn 25.23.2, Nowy Jork 5.192, Belgja 23.60, Włochy 20.94, Hiszpanja 73.13, Holandja 208, Berlin 1.23.6, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139, Kopenhaga 134.90, Sofja 3.75, Praga 13.37.5, Warszawa 70, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.12.5, Ateny 7.40, Konstantynopol 2.27, Bukareszt 2.25, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 213.5. Tendencja stała.

Wiedeń, 17 lutego. Początkowe kursa papierów polskich aw tysiącach koron. Karpaty 95. Tendencja zniżkowa.

Przegląd czasopism

NR 2 „GAZETY LITERACKIEJ“, dwutygodnika młodych literatów Krakowa, wykazuje w porównaniu z 1-szym znaczny postęp. Żywszy w treści aktualnych artykułów i całego szeregu notatek ze współczesnego ruchu literackiego, odznacza się już dużem opanowaniem techniki dziennikarskiej, właściwej dla pisma bieżącego, którego charakter młodzi redaktorzy starają się utrzymać. W artykule wstępnym jeszcze raz podkreślają swój zwrot do życia i dążność do obrony zagrożonej kultury. Jako jedna z głównych haseł pisma (i) młodych, uwydatnia się idea pacyfizmu. Propagandzie tej idei służy silnie ujęte Adama Polewki „Oskarżam“, oraz pacyfistyczna pieśń Jerzego Brauna. Z innych rzeczy zwraca uwagę z dużym humorem skreślony artykuł Jana Skowronka, wyjaśniający przyczynę wojny literackiej pomiędzy p. Ludwikiem Morstinem, a p. L. H. hr. Puslowskim, dotkniętym z powodu zamieszczenia jego „wierszy kalendarzowych“ swego czasu w „Muscionie“ wydawanym przez Morstina. — Pozatem numer wypełniają artykuły p. Zechentera („Obrona liryki“), ciekawa również obrona kina przed atakiem Lengyela w „Bitwie pod Waterloo“, „Rozmowa z dyrektorami kin“, wiersz Marjana Sewi („Poczęcie“) i bardzo miło ujęty feljeton pióra Janusza Stępowskiego p. t. „Mój ojciec i mój teatr“.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w ostatnim numerze przynosi artykuły: „Grzech wobec kresów“ (Jankowskiej-Oryńżyny), omówienie wystawy Tadeusza i Adama Styków, piękny feljeton literacki W. Zawistowskiego, omawiający nowy tom poezyj J. Kasprowicza („Mój swiat“), ciekawe uwagi Wacława Sieroszewskiego o „Przedmiocie wschodniego zatargu“, artykuł W. Husarskiego o „Sztukach plastycznych“, w dziale zaś literackim dalszy ciąg „Imienin“ J. Kadena-Bandrowskiego i Zofji Nałkowskiej „Chonkas“.

„MŁODA POLSKA“ w przekładzie niemieckim. Gdańska „Baltische Presse“ zamieszcza w odcinku literackim trzy utwory poetyckie z najnowszej polskiej liryki, w dobrym przekładzie wiedeńskiego pisarza Lorenza Scherlaga, autora znanej Antologji polskich poetów, wydanej w Wiedniu. Są to utwory: Jarosława Iwaszkiewicza (tytuł w przekładzie) „Gedanken“ Emila Zegadłowicza „Jugendtraeume“ J. Tuwima „Zwei Winde“. (?r).

Uchwały zjazdu dyrektorów szkół średnich

Zjazd dyrektorów państwowych szkół średnich okręgu krakowskiego zebranych dnia 13 b. m. w Krakowie, uchwalił w sprawie poborów dyrektorów i wizytatorów przedłożyć kompetentnym czynnikom następujące rezolucje:

Ze względu na wielokrotną, nader ciężką, a rujnującą zdrowie pracę dyrektorów przywraca się im określone ustawą z dnia 9 października 1923 r. pełne dodatki dyrektorskie, tak za kierownictwo zakładem, jak za oddziały równorzędne, gdyż dodatek za kierownictwo zakładem stanowi ustawowo integralną część uposażenia dyrektora, wliczalną do emerytury. Kierownik gimnazjum otrzymuje dodatek za kierownictwo jak dyrektor. Przy pierwszej nominacji przesuwa się dyrektora o jedną grupę wyżej (a więc jeżeli dyrektorem zostaje nauczyciel w stopniu VII b, przesuwa się go do stopnia VI b i t. p)..

W okręgach, w których niema stałych sekretarzy szkolnych, należy zatrzymać dotychczasowych sekretarzy (pomocników kancelaryjnych) z grona nauczycielskiego, przyczem nauczyciel spełniający tę funkcję otrzymuje: a) remunerację jak za 9 godzin nadliczbowych kategorji III, obliczonych w myśl art. 36 ustawy z 9 października 1923 r., ewentualnie b) z urzędu zniżkę obowiązkowych zajęć nauczycielskich do 50 proc. przy zatrzymaniu pełnej płacy nauczycielskiej z tem, że każda godzina jego zajęć nauczycielskich ponad 50 proc. będzie wynagradzana jak godzina nadliczbowa, o ile takie jego zajęcie okaże się koniecznem dla dobra zakładu.

Dyrektorowie otrzymają zwrot niewypłaconych im od 1 stycznia 1926 r. dodatków za kierownictwo oraz dodatków za paralelki, przyczem potrąci się im z tych części poborów 6% w myśl art. 2 c) ustawy z 22 grudnia 1925 r.

W interesie utrzymania powagi władz szkolnych leży, aby wizytatorowie, jako przełożeni nad najmniej kilkunastu zakładami naukowemi, mieli piąty stopień służbowy, tudzież dodatek wizytatorski w wysokości podwójnego dodatku dyrektorskiego. Odnosi się to tak do wizytatorów pracujących w kuratorjach, jak i do wizytatorów ministerjalnych.

Jeżeli redukcja płac dotknęła więcej nauczycielstwo szkół średnich, niż inne dykasterje urzędnicze, to dyrektorowie wyszli z tej operacji jeszcze więcej okrojeni. Dziwnym sposobem zredukowano dodatek dyrektorski, będący w myśl ustawy uposażeniowej z r. 1923 integralną częścią jego płacy nie o 6 proc. — ale o całe 50 proc. Przez zniesienie dodatku za oddziały równoległe honoruje się pracę dyrektora zakładu o 8 oddziałach tak samo, jak i dyrektora zakładu o 16 lub nawet o 28 oddziałach.

„Park Natury“ w Tatrach

Odczyt prof. Goetla w Pradze.

Praga, 15 lutego.

W sobotę d. 13 lutego odbył się staraniem klubu polskiego odczyt prezesa polskiej komisji delimitacyjnej, prof. krakowskiej Akademji Górniczej, dra **Goetla** o „Parku Natury“ w Tatrach, który zamienił się w samorzutną manifestację przyjaźni czesko-polskiej. Prezes klubu polskiego, Mergel, w przemówieniu swojem podkreślił fakt **zbliżenia czesko-polskiego,** czego istotnym dowodem jest to, że terytorjum pograniczne, które było przedmiotem sporów, stało się obecnie łącznikiem między Polską o Czechosłowacją i terenem wspólnego wielkiego przedsiębiorstwa.

Prof. uniwersytetu praskiego, **Domin,** podniósł znaczenie naukowe prof. Goetla i jego inicjatywy w kierunku utworzenia „Parku Narodowego“ i ochrony przyrody tatrzańskiej, poczem prof. Goetel w dłuższym, ilustrowanym przeźroczami odczycie, nakreślił obraz przyszłego Parku Narodowego i konieczność otoczenia opieką tatrzańskiej fauny i flory. Prof. Goetel poinformował przytem słuchaczy o tem, co w tym kierunku zrobiono już ze strony Polski, poczem złożył podziękowania za przyjęcie, jakiego doznał w Pradze.

Po odczycie zebrani przyjęli odczytaną przez prof. Domina rezolucję, domagającą się takiego opracowania naukowego Tatr czechosłowackich, jakie już zostało zrobione ze strony Polski.

Na odczycie było obecnych kilkaset osób, między innemi poseł Lasocki, przewodniczący komisji delimitacyjnej, inż. Roubit, delegaci czechosłowackiego ministerstwa handlu, spraw zagranicznych, szkolnictwa i oświaty, wojskowego instytutu geograficznego, oraz szereg przedstawicieli różnych korporacyj, instytucyj naukowych, kulturalnych i oświatowych.

Poseł polski, Lasocki, podejmował prof. Goetla śniadaniem. Wieczorem czechosłowacki klub naukowy i klub polski żegnały prof. Goetla bankietem, na którym prof. Domin podkreślił znaczenie pobytu prof. Goetla w Pradze i konieczność utworzenia **czechosłowacko-polskiej unji naukowej,** jako pierwszego kroku na drodze do unji gospodarczej i politycznej.

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

KOMUNIKAT Nr 1.

(Z Walnego Zgromadzenia w d. 6 lutego 1926).

1) Zatwierdzono protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie ustępującego Zarządu i udzielono mu przez aklamację obsolutorjum, jakoteż wyrażono podziękowanie za owocną pracę.

3) Przyjęto poprawki do regulaminu w myśl wniosków Zarządu i desyderatów K.Z.O.P.N. (Uzupełnione regulaminy zostaną rozesłane członkom).

4) Wybrano przez aklamację przewodniczącym p. Molknera Władysława, zastępcą p. Rutkowskiego Andrzeja, sekretarzem p. Arczyńskiego Ferdynanda, członkami pp.: Hornunga Maksymiljana i Landwirtha Józefa.

Do komisji egzaminacyjnej wybrano członkami p.: dr Lustgartena Józefa i Łabe Alojzego, zastępcami pp.: Pregera Marka i Rząse Aleksandra.

Do komisji kwalifikacyjnej wybrano członkami pp.: Rząsę Aleksandra i Teppera Wilhelma, zastępcami pp.: dr Kuklę Mieczysława Raaba Benjamina.

Do komisji rewizyjnej wybrano członkami pp.: Schneidra Maksymiljana i Wawrzusiaka Jana, zastępcami pp.: Knobla Juljusza i Wittmanna Feliksa.

Delegatami na Walne Zgromadzenie P.K.S. wybrano pp.: Molknera Władysława, inż. Rosenstocka Ignacego, inż. Dorfa Józefa. Ostatniego tylko na wypadek gdy Walne Zgromadzenie P.K.S. odbędzie się w Krakowie.

5) Przyjęto budżet na rok 1926 w myśl preliminarza, przedłożonego przez ustępujący Zarząd.

6) Polecono Zarządowi zbadać sprawę skreślenia sędziego tymczasowego, p. mgr. Wischnitzera Zygmunta i w razie uznania przyjąć z powrotem w poczet członków.

7) Wybrano komisję weryfikacyjną, złożoną z 3 członków celem przeprowadzenia przyjęć członków dotychczasowych. Komisja ma na celu zbadać w ciągu 4 tygodni podania wszystkich członków o odnowienie legitymacyj i zbadać wszelkie kwalifikacje poszczególnych petentów. Komisja wydaje swe orzeczenia bezapelacyjnie i odrzucenie podania o przyjęcie nie może być w żaden sposób kwestjonowane, ani przeciw niemu nie przysługuje prawo odwołania się do żadnej instancji. Po ukończeniu czynności przedłoży komisja protokół Zarządowi, który ogłosi w komunikacie nazwiska sędziów, którym legitymacje odnowiono jakoteż tych, których w poczet członków nie przyjęto. Członków komisji obowiązuje bezwzględna tajemnica odnośnie do przebiegu obrad i uchwał.

Do komisji weryfikacyjnej wybrano pp.: Molknera Władysława jako przewodniczącego, Rząsę Aleksandra i Teppera Wilhelma.

8) Zniesiono resztę kary sędziemu tymczasowemu Gumplowiczowi Maksymiljanowi.

9) Upoważniono podkolegjum w Bielsku do obsady wszelkich zawodów w obrębie podkolegjum.

10) Polecono Zarządowi nie przyjmować w przyszłości na kursa przygotowawcze kandydatów, zamieszkałych w Krakowie, z powodu dostatecznej ilości sędziów. Przyjmowanie kandydatów na kursa i dopuszczenie ich do egzaminów sędziowskich może nastąpić wyłącznie dla zgłaszających się z prowincji.

KOMUNIKAT Nr 2.

1) Ustanowiono referentem obsady p. Hornunga Maksymiljana, referentem kwalifikacyjnym p. Landwirtha Józefa.

2) Zatwierdzono regulamin dla Podkolegjum w Bielsku i Referatów obsady w Sosnowcu i Tarnowie.

3) Przyjęto do wiadomości termin Walnego Zgromadzenia Podkolegjum w Bielsku na dzień 20 b. m. Wyznaczono jako delegata Zarządu przewodniczącego p. Molknera Władysława.

4) Poleca się referentom obsady w Sosnowcu i Tarnowie zwołać w ciągu 14 dni Walne Zgromadzenie celem wyboru kierownictwa referatu obsady i podać termin Zarządowi.

5) Wzywa się wszystkich członków K.O.K.S. do złożenia podań od odnowienie legitymacyj na rok 1926. Podania mają zawierać prócz prośby o odnowienie legitymacyj, też dzień, miesiąc i rok urodzenia, zawód, adres, jakoteż ewentualne życzenia w sprawie zwolnień w ściśle określonych terminach. O ile możności mają też petenci podać datę egzaminu kandydackiego. Termin składania podań upływa **z dniem 28 b. m.**

Sędziowie przynależni do Podgol. w Bielsku lub refer. obsady w Sosnowcu i Tarnowie mają złożyć podania na ręce swej bezpośdniej władzy przełożonej do dnia 25 b. m. Podkolegjum w Bielsku i Referaty obsady w Sosnowcu i Tarnowie mają obowiązek zaopinjowania podania i przesłać je Zarządowi do dnia 28 b. m.

Do podań należy dołączyć fotografję formatu 4×6.

Podania wniesione po przepisanym terminie będą uwzględnione tylko w wyjątkowych wypadkach po należytem umotywowaniu.

6) Uchwalono zwołać konferencję kierowników sekcyj piłki nożnej wszystkich A. klasosowych towarzystw, celem przeprowadzenia porozumienia w sprawie obsady zawodów o mistrzostwo. —

Konferencja odbędzie się we czwartek dnia 18 b. m. o godz. 20.15 w lokalu K.Z.O.P.N.

7) Uchwalono wnieść odwołanie do P.Z.P.N. od uchwały P.K.S. w sprawie niezatwierdzenia legitymacji sędziemu rzeczywistemu, p. Mundowi Ferdynandowi, w myśl polecenia Walnego Zgromadzenia.

8) Przypomina się klubom, iż zgłoszenia zawodów muszą wpłynąć na 4 dni przed terminem do sekretarjatu wraz z taksą. Zawody zgłoszone po terminie będą obsadzane tylko w razie możności. W wypadku niemożności obsadzenia zawodów zgłoszonych po terminie, będzie uważało się je jako niezgłoszone. — Spóźnienie zgłoszenia mają kluby umotywować. Wysokość taks będzie podana w najbliższym komunikacie. Do tego czasu obowiązują taksy jak w r. ub.

9) Poleca się Kierownictwu Podkolegjum i Referatom Obsady zaprowadzenie jak najdalej idącej oszczędności w wydatkach administracyjnych. Zakazuje się wysyłania delegatów do Zarządu K. O. K. S. Delegaci mogą przyjechać na koszta Podkolegjum lub Referatów tylko za pisemnem zezwoleniem Zarządu K.O.K.S.

10) Wzywa się na najbliższe posiedzenie Zarządu sędziów rzecz. pp.: Dorfa Józefa i Munda Ferdynada. Wymienieni mają zjawić się o godzinie 19.30.

11) Posiedzenia Zarządu będą odbywały się we czwartki o godz. 19 w lokalu K.Z.O.P.N.

12) Przypomina się, iż wszelkie komunikaty Zaarządu będą ogłaszane w „Nowej Reformie“ w numerach, które wychodzą we wtorek lub środę.

Podkolegjum w Bielsku i Referaty obsady przypomną o tem wszystkim przynależnym do nich członkom.

Informacje przemysłowe i handlowe

WPROWADZENIE PREMJOWYCH WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W P. K. O. Na konferencji prasowej w P. K. O. w Warszawie prezes tej instytucji, p. Schmidt stwierdził, że w drugiej połowie ub. r., mimo zachwiania się kursu złotego, liczba książeczek oszczędnościowych w P. K. O. wzrosła z 71.000 w czerwcu 1925 r. do 81.000 z końcem grudnia, jednak ogólna suma oszczędności spadła w tym czasie z 15.8 mil złotych na 12.6 mil. złotych. W celu ożywienia propagandy oszczędności, P. K. O. opracowała szczegółowy projekt t. zw. premjowych wkładek oszczędnościowych, opierający się na t. zw. systematyczności wkładów oszczędnościowych. — System ten polega na dobrowolnej umowie pomiędzy wkładcą a P. K. O. na następujących warunkach: a) Systematyczne wkłady wynoszą 7 zł miesięcznie. b) Wkładca otrzyma zawsze 1.000 zł po latach 10-ciu lub wcześniej drogą losowania. c) losowanie odbywa się raz na kwartał. Wylosowaniu podlegają 3 książeczki na 1.000 zł. Właściciel wylosowanej książeczki otrzymuje bezzwłocznie 1.000 zł. Losowanie odbywać się będzie w P. K. O. Ogółem wylosowanych będzie 12% książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe. d) Po roku wpłat przysługuje posiadaczowi książeczki prawo żądania zwrotu wpłaconej sumy. System wypłacania premij za systematyczne gromadzenie oszczędności wprowadzi P. K. O. w niedługim czasie.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE NA TARGI TURECKIE. Min. roln. i rob. publ. powołało do życia organizację, mającą na celu dostarczenie ludności Anatolji niezbędnych dla rozwoju rolnictwa narzędzi, maszyn, przyborów i materjałów i w tym celu upoważniono dyrekcje kolei anatolijsko-bagdadzkiej do przeprowadzenia tych planów przez udzielenie koncesji na utrzymanie składów towarów przy większych stacjach wyżej wymienionej kolei. W związku z tem odbyła się w min. przem. i handlu konferencja, mająca na celu zapoznanie sfer zainteresowanych z koncesjami na utrzymanie składów konsygnacyjnych na stacjach kolei anatolsko-bagdadzkiej, które to koncesje Polska uzyskała. Utworzono komitet organizacyjny towarzystwa eksportowego dla handlu z Turcją, który przedstawi konkretne wnioski co do udziału firm zainteresowanych w uzyskaniu tych koncesyj.

IMPORT RUDY ŻELAZNEJ Z ROSJ DO POLSKI. W stosunkach handlowych polsko-rosyjskich poważną pozycję stanowić będzie przywóz rudy rosyjskiej dla hutnictwa polskiego. Jak wiadomo, w pierwszej połowie ubiegłego roku były nawet dokonywane poszczególne większe transakcje z naszemi hutami górnośląskiemi. W sprawie tej zainteresowana jest jednakowo Rosja jak i Polska, gdyż dla nas ruda rosyjska o bardzo wysokim gatunku jest potrzebna, zaś eksport rudy przez Zdołbunowo kalkuluje się najlepiej dla Rosji. Ze źródeł sowieckich donoszą, że kopalnie rudy na południu Rosji osiągnęły w ubiegłym roku większego wydobycia, niż nawet preliminowano. Sprawa południowych kopalń sowieckich w wysokiej mierze interesuje nasz przemysł hutniczy.

Nowe postępy w metodzie Steinacha

Jak donosi „N. Fr. Presse“, dalsze badania prof. Steinacha w dziedzinie odmładzania, przeprowadzane na zwierzętach a polegające na naświetlaniach, wydały nowe bardzo owocne rezultaty. Mianowicie, według opinji kompetentnych lekarzy zagadnienie problemu odmładzania da się rozwiązać nie w drodze zabiegu operatywnego, lecz tylko za pomocą samego naświetlania, które — jak wykazały ostatnie doświadczenia — działa na organizm ożywiająco, wzmacniająco i regenerująco.

Doświadczenia prof. Steinacha nie są jeszcze zakończone, uczony prowadzi je dalej i aczkolwiek wybitni biologowie przypisują ostatnim jego zdobyczom niesłychanie doniosłe znaczenie, on sam wyraża się o swych odkryciach z wielką rezerwą i ostrzega przed wysnuwaniem zbyt pospiesznych daleko sięgających wniosków. W kołach uczonych sądzą, że prof. Steinach w najbliższym czasie nie ogłosi jeszcze swoich wyników.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.